

Artykuł poniższy ukazał się drukiem w :

**Wzgórze Anny /Pismo Parafii Św. ANNY w Błazkach/
nr :2/2001(29) s.14-23**

Mateusz Przyjazny

Wójcice - okruchy historii ¹

Występują zawsze razem: Wójcice Wielkie i Wójcice Małe. W wieku XVI pod nazwą Voyuczycze duplex / Wójcice podwójne / lub Vojuczycze Majus i Minus. Według XIX- wiecznego Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego jest to *wieś i dwa folwarki leżące nad rzeką ... Usiącą* / inna jej nazwa – *Małochówka*² /, która bierze swój początek pod wsią Chojno i płynąc w kierunku na Borysławice uchodzi pod Błazkami do Cieni / czyli Trojanówki /. Już pobieżny rzut oka na mapę, mówi nam, iż coś się tu nie zgadza. Przecież Trojanówka - nad którą dziś leży wieś - wpływa do Błazek od strony Gruszczyca. Czyżby więc błąd słynnych krajoznawców?

Niekoniecznie. Otóż ciekie wodne czasami zmieniają swój bieg. Jednakże w tym przypadku bardziej prawdopodobnym wydaje się być zanik owej rzeczki. Uważna obserwacja łąk na terenie wsi pozwala dostrzec dawne meandry Trojanówki / została „wyprostowana” w czasie okupacji / oraz – nieco dalej, bardziej na południowy zachód - pozostałości starszego jeszcze cieką wodnego. Czyżby owej Usiącej ?. Zjawisko zanikania rzek widoczne jest również na granicy Wójcic i Suliszewic.

To, co dziś zwykliśmy nazywać rowem melioracyjnym, to dawna rzeka o nazwie **Rzekta**.

Wójcice. Miejscowości tego miana jest w Polsce niewiele. Skąd ta nazwa? Niektórzy wyprowadzają ją błędnie od imienia Wojciech (voj + uciecha).

W języku staropolskim zwykło się nazywać synów; wojewody → wojewodzie, kasztelana → kasztelanie, starosty → staroście, wójta → wójcik³ lub → wójcic. Czyje więc były te łany pod Błazkami? Otóż **wójcica** czyli syna wójta .

Wójt na wsi ? Przecież zawierane, od XIII wieku, umowy lokacyjne wsi i miast na prawie niemieckim wyraźnie mówią, iż przedstawicielem Pana feudalnego na wsi jest **sołtys** a **wójt** był wtedy przedstawicielem władzy Pana w mieście.

Dysonans? Nie!.

Umowy lokacyjne miast przyznają wójtowi / jako zasadzcy miasta / bardzo szerokie uprawnienia⁴. Wśród nich było też często prawo posiadania wolnych włości pod miastem. Z tego też prawa musiał korzystać wójt Błazek. Prawo to będąc dziedzicznym przechodziło z wójta na jego syna → wójcica. Czyje więc te piękne ziemie pod Błazkami? – zapytam ponownie. **Wójcica** - usłyszę odpowiedź.

Wszak analogicznym jest pochodzenie nazwy Warszawa. Staropolskie imię właściciela wsi; **Warsz** dało początek nazwie naszego miasta stołecznego. Czyja to wieś ? spytamy. **Warszowa** – usłyszemy odpowiedź. Przeglós niewielki i mamy; **Warszawa**. Przeglós niewielki i mamy; **Wójcice**.

Według SGKP folwark Wójcice Wielkie miał w XIX wieku; 2 domy mieszkalne oraz

¹ Autor składa serdeczne podziękowanie Czcigodnemu księdzu Kanonikowi Ryszardowi Tuzinowi za zainspirowanie tematem, oraz uroczej Krystynie Żurawik za wydatną pomoc w odczytaniu rękopisów rosyjskojęzycznych.

² Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego , Warszawa 1892 r. ,t.XII , s.838. , dalej jako SGKP.

³ A. Brückner , Słownik etymologiczny języka polskiego , Warszawa 1985 r.

⁴ Porównaj ;Odnowienie lokacji miasta Kalisza w 1282 r. (cyt. za: *Wybór źródeł do historii Polski średniowiecznej (do pol. XV w.)*, oprac. G. Labuda, B. Miśkiewicz, t. II, Poznań 1967, s. 46-47).

42 mieszkańców, folwark Wójcice Małe; 1 dom mieszkalny i 6 mieszkańców. Wieś – czyli chłopci – 9 domów i 174 mieszkańców. Czyli w jednym domu chłopskim mieszkało przeciętnie **19 osób!** . Przypatrzmy się uważnie zachowanym tu i ówdzie chałupom z dawnych czasów. W dwu – trzy izbowych chatkach o glinianej polepie i pod łatwopalną, słomianą, strzechą żyła wielodzietna i wielopokoleniowa rodzina. Taki nasz ród. Dziś trudno wyobrazić sobie, iż żyjemy lepiej i wygodniej niż ówczesna szlachta.

SGKP podaje również, iż w roku 1734 wieś została zniszczona przez wojska Augusta III . Dlaczego ? „ **Jedni do Sasa drudzy do Lasa**” – mawiali ówcześni. Trwała wtedy w Polsce druga domowa wojna o tron polski między zwolennikami Augusta III, syna Augusta II Mocnego a zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego. Widocznie właściciel Wójcic opowiedział się za Stanisławem Leszczyńskim i dlatego jego dobra zostały zniszczone przez przeciwników.

Kto był wtedy właścicielem Wójcic? Niestety, nie udało mi się tego jeszcze ustalić.

Dotarłem natomiast do dokumentów⁵, które mówią, iż w połowie wieku XIX właścicielem Wójcic, zarówno Małych jak i Wielkich był Józef Kiedrowski. Nazywany jest niekiedy dziedzicem beneficjalnym. Był on również wójtem gminy Wójcice, która leżała w parafii Błazki a administracyjnie - w okręgu warszawskim, powiecie kaliskim i guberni warszawskiej. Oczywiście dziedzic Kiedrowski nie zajmował się rolą osobiście . Folwark Wójcice Małe wydzierżawił Danielewiczowi a folwark Wójcice Wielkie - Piotrowi Staszewskiemu. W wyniku pogorzeł / pożaru / w 18 60 r. Danielewicz odstąpił dzierżawę Staszewskiemu. Włodarzem u Staszewskiego był Bartłomiej Muszyński.

Tabele prestacyjne z 1846r i 1861 r. mówią, iż w Wójcicach Wielkich nie było żadnych włóścian grunt posiadających a majątek obrabiany był służącymi i najmem posłusznym tj. komornikami pańszczyźnianymi, którzy roli żadnej nie mają i pobierają kopiznę⁶ w naturze.

Natomiast w Wójcicach Małych mieszkali i grunt posiadali⁷ następujący chłopci;

Lp.	Nazwisko i imię 1846 r.	wielkość gospodarstwa	Nazwisko i imię 1861 r.
1.	Kacprzak Szymon	15 mórg 160 prętów	Kaszprzak Szymon / a wkrótce/ Kacprzak Juliana - wdowa
2.	Olejniczak Franciszek	15 mórg 160 prętów	Olejniczak Franciszek
3.	Nowak Grzegorz	15 mórg 160 prętów	Głowinkowski Jan
4.	Nowak Andrzej	15 mórg 160 prętów	Nowak Jan s.Andrzeja

Gospodarzy takich nazywano kmieciami - półrolnikami. Budynki w których mieszkali z rodzinami były jednak własnością dominium / dworu/ . Wolno im było również wypasać własne bydło na folwarcznych ugorach i pastwiskach – bez wynagrodzenia. W zamian za gospodarzenie na owych 15 morgach zobowiązani byli do stałej, tygodniowej pańszczyzny; 3 dni sprzężajem⁸ i 1 dzień ręcznie. Nadto wśród posług nadzwyczajnych wywozili zboże do miasta Błazki, sadzili kartofle, kapustę, brukiew, obierali kapustę i brukiew, tarli len i przędli „sztukę”. Składali również daninę w naturze; 2 kapłony⁹ i 30 jaj. To wszystko na rzecz dworu .Względem duchowieństwa żadnych obowiązków tj. czynszu lub pańszczyzny już nie mieli.¹⁰ A na rzecz zaborcy -państwa rosyjskiego – musieli wpłacić;

podymnego- 1 rubel 80 kopiejek,
kontyngensu liwerunkowego / na wojsko / - 80 kopiejek,
szarwarku drogowego - 1 rubel 20 kopiejek,

nadto szarwarku drogowego w robociźnie; 3 dni sprzężajne i 1 dzień pieszy – w roku.

Właśnie to w ramach szarwarku drogowego zmieniono bieg drogi przez wieś. Dziś jest w miarę prosta, ale pierwotnie biegła inaczej /odcinek przez Wójcice Małe pozostał bez zmian / skręcając gwałtownie obok dawnych zabudowań Przyjaznego / obecnie Gałka/ ku Załęckim i biegła dalej tuż przy kolejnych zabudowaniach, aż do Suliszewic. Właśnie przy tym zakręcie stała karczma / dziś w połowie

⁵ Akta Naczelnika Powiatu Kaliskiego, syg. 582.

⁶ Kopizna , kopczyzna – część z kopy zboża w nagrodę za uprawę pola oddawana. A. Brückner, op.cit.

⁷ Posiadanie nie oznacza tu prawa własności. Właścicielem ziemi był Dziedzic.

⁸ Pańszczyznę sprzężajną odbywano czworogiem bydła i dwojgiem ludzi.

⁹ Kapłon to wytrzebiony kogut.

¹⁰ W pocz. XVI w. łany folwarczne dawały dziesięcinę plebanowi w Błazkach.

rozebrana / z piecem chlebowym i wędzarnią, po drugiej stronie drogi była studnia i kuźnia. Dziś śladem są tylko wyorywane podkowy.

Mapka wyrysowana przez geometrę Bukowińskiego w 1890 r. ukazuje już nowy bieg drogi. Na uwagę zasługuje również dawny bieg rzeki Trojanówki na krótkim odcinku Korach→Przyjazny →Gałka → Załęcka.

W Wójcicach Małych było również dwu zastawników, którzy na rzecz dworu nie mieli żadnych powinności. Józef Gawłowski posiadał móg 22,5 a młynarz Franciszek Krzymiński posiadał 15 móg gruntu

Nadto mieszkało tu również 6 komorników kopczyźnianych bez roli. Gdzie mieszkali? Zapewne kątem u kmieci – półrolników. Każdy z wyżej wspomnianych półrolników miał w użytkowaniu tzw. dworskie załogi; 3 korce i 16 garnicy zboża ozimego¹¹.

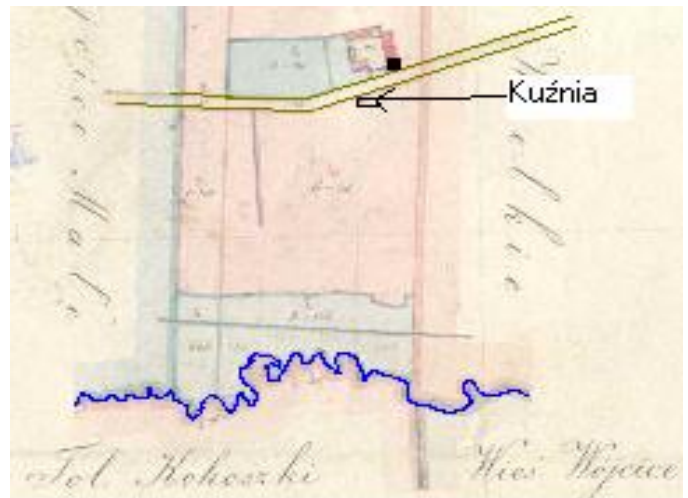
Nadto Nowak Grzegorz otrzymał od Dworu / by mógł podołać pańszczyźnie/ w użytkowanie; 2 konie, 2 woły, 1 krowę, 1 wóz, 2 pługi i jedną siekiere. Niestety, nie na wiele mu się to przydało.

W 15 lat później / 1861 r./ nie figuruje już w spisie zagrodników. Ponoć dobrowolnie wyprowadził się do innej wsi – i wkrótce zmarł. Na jego miejsce Dziedzic obsadził Jana Głowinkowskiego. Natomiast po Andrzeju Nowaku gospodarstwo objął syn Jan.

W owym czasie pańszczyzna odrobkowa będąc wielką niedogodnością dla chłopów stawała się również coraz mniej opłacalna także i dla Dziedzica. „Satyra na leniwych chłopów” i rachunek ekonomiczny spowodował, iż bardziej opłacalnym było dla Dworu zatrudnić „wolnego najemcę”. Pracował on o wiele wydajniej, ale trzeba mu było zapłacić. Czym? Najczęściej gotówką. Skąd ją wziąć? Najlepiej z zamiany pańszczyzny na czynsz. Tak więc władze carskie uznały, iż okup prawny z zamiany robocizny – 150 dni sprzężajnej i 52 dni pieszej - na czynsz wynosi w Wójcicach 57 rubli 72 kopiejki srebrem rocznie. Chłopi również byli zwolennikami czynszowania.

Powyższe dotyczy zaledwie kilku / z rodzinami – kilkudziesięciu / mieszkańców Wójcic. A kim byli pozostali? Najczęściej komornikami. Jak poznać ich życie, ich nazwiska? Trudne zadanie, czasami wręcz niemożliwe, gdyż komornicy byli najbardziej mobilną ludnością wiejską. Wielu z nich, w poszukiwaniu lepszych kontraktów, corocznie zmieniali miejsce zamieszkania. Sięgnąć należy do kościelnych ksiąg chrztów, ślubów i pogrzebów. Niestety, wiele z nich uległo zniszczeniu w zawieruchach dziejowych. Księgi stanu cywilnego zaprowadził na ziemiach polskich dopiero Napoleon. Rosjanie wprowadzili księgi stałej ludności poszczególnych miejscowości. Te są również niekompletne. Sporo informacji znajduje się również w aktach Urzędu Gubernialnego Kaliskiego do Spraw Włościańskich. Akta te przechowuje Archiwum Państwowe w Łodzi

Kilka nazwisk udało nam się poznać dzięki lekturze Akt Naczelnika Powiatu Kaliskiego. Są wśród nich także ... skargi chłopów na dzierżawców i Dziedziców. Dnia 18.03.1859 r. trzech komornicy z Wójcic; Ignacy Kwieciak, Jan Karasiński i Paweł Kaźmierczak skarżą się na wójta J. Kiedrowskiego, iż odmawia im wydania zaświadczeń umożliwiających poszukanie nowego miejsca pracy, gdyż domy, w których mieszkają, grożą zawaleniem. Uzyskali oni, co prawda, zgodę dzierżawcy Danielewicza, ale wójt, będący jednocześnie właścicielem Wójcic, uważa iż nie może pozbawiać folwarku siły roboczej. Naczelnik Powiatu rozpatrzył skargę chłopów pozytywnie i już dnia 27.03.1859 r. (podziwiać sprawność ówczesnych urzędów?) nakazuje Wójtowi wydać takowe zaświadczenia. Czy wójt nie posłuchał, czy też chłopci zmienili zamiary? W roku następnym wpływa nowa skarga. Tym razem; Kwieciak Ignacy (komornik 3 dniowy ręczny, jak się sam określa), Czyrnisz Wawrzyniec i Matys Michał skarżą się, iż nowy dzierżawca Staszewski Piotr kazał im pracować jeszcze po zachodzie słońca / 25 lipca/ a w stodole już po ciemku snopków układać nie



¹¹ Nowopolska miara objętości ;korzec = 128 litrów , garniec = 4 l.

można było – więc poszli do domu. Nadto Matys i Czyrnisz skarżą się, iż zostali przez Dzierżawcę obici. W czasie postępowania wyjaśniającego, Dzierżawca nie neguje powyższego, lecz uzasadnia, iż w związku z nadciągającą burzą należało zwieźć zboże do stodoły. I że musiał użyć bata skoro się na niego komornik Matys szpadlem zamachnął. Nieludzki Pan i biedny chłop? Nie nam dziś to rozsądzać – za mało mamy danych. Wszystkie te konflikty jawią się jednak w nowym świetle gdy wkrótce / 1864 r. / czytamy skargę wdowy Juliany Kacprzak na swojego zięcia Michała Matysa, iż jej nie szanuje, pracować nie chce i ciągle się awanturuje po pijanemu. Wójt gminy Kwasków¹² wyjaśnia, iż budynki, które zamieszkuje M. Matys są własnością dominium, inwentarz zaś należy do Juliany Kacprzak a Matys nie chce ustąpić z nieprawnie zajmowanej osady .

W związku z oczynszowaniem w 1861 r. poznajemy dalsze problemy mieszkańców. Gospodarze zaciężni Jan Nowacki (raczej Nowak !), Franciszek Olejniczak i Juliana Kacprzyk skarżą się, iż mimo swojej deklaracji o przejściu na oczynszowanie są nadal zmuszani do wychodzenia na zaciąg / pańszczyznę /. Powyższe skargi należy traktować nader ostrożnie. Rząd carski przez swoich urzędników i agentów często judził chłopów przeciwko patriotycznej szlachcie polskiej w myśl zasady „divide et impera”¹³.

5 kwietnia 1862 r. dziedzic Wójcic, Józef Kiedrowski, skarży się Naczelnikowi Powiatu Kaliskiego, iż włościanie Wójcic nie płacą okupu dominium za pańszczyznę już od trzech kwartałów. Jacy włościanie? Właśnie ci o których mowa powyżej.

Poznaliśmy wcześniej obowiązki i prawa chłopca – półrolnika . A jaki był status bezrolnego komornika w Wójcicach? Wspomniany Matys w jednej ze skarg podaje (27.09.1860 r.), iż zawarł , od św. Wojciecha, kontrakt z dzierżawcą Danielewskim, zobowiązując się do 3 dni pracy ręcznie w tygodniu w zamian za; pomieszkanie, chlewik i stodołkę razem z innymi komornikami, ogród i – na pańskim nawozie – 3 zagony¹⁴ (1 kapusty, 1 brukwi, 1 lnu) oraz miał odebrać 3 pręty żyta , 3 jęczmienia, 3 owsa , 3 grochu i 3 tataraki. Nadto należny podatek opłacać rocznie i składać go do dworu.

Wkrótce nadchodzi powstanie styczniowe i akty prawne uwłaszczające chłopów. Ukaz carski z 1864 r. stwierdza, iż „ziemie pozostające w użytkowni włościan w majątkach prywatnych ,majoratowych i państwowych stają się zupełną własnością używających ich włościan”.

Z dobrodziejstwa tej ustawy mogło skorzystać w Wójcicach zaledwie kilkanaście rodzin. A pozostali ? Poznanie sposobu realizacji tej ustawy w Wójcicach wymaga dalszej kwerendy.

W latach 1881 –1890 r. właścicielem (części ?) Wójcic Wielkich i Małych jest Kacper Robaczyński s. Macieja. Jednakże jest to już własność warunkowa, gdyż na hipotecę majątku ciąży dług kilku tysięcy rubli - na rzecz ziemskiego Towarzystwa Kredytowego (Ewy Mieszczańskiej ?) . W 1881 r. Robaczyński wziął pożyczkę (200 rubli) od Michała Bogacza s. Stanisława oddając mu jednocześnie w zastawne posiadanie 6 mórg ziemi¹⁵. Nadto Bogacz zobowiązał się do spłacenia tej części pożyczki ZTK, która obciążała owe 6 mórg. Wkrótce folwark został wystawiony na publiczną licytację a następnie rozparcelowany. Otóż dnia 11(23)stycznia 1890 r. w kancelarii kaliskiego notariusza Alfonsa Paszkowskiego¹⁶ zjawili się włościanie z Wójcic ;

1. Józef Załęcki s. Franciszka,
2. Antoni Kończak s. Bartłomieja,
3. Antoni s. Teodora i Marianna c. Ignacego z d. Wróbel - małżonkowie Król ,
4. Tomasz s. Marcina i Marcjanna c. Walentego z d. Ziółcka –małżonkowie Dziedzic ,
5. Marcin s. Wawrzyńca i Marianna c. Jana z d. Rzeźniczak – małżonkowie Królak ,
6. Mikołaj Walczak s. Wawrzyńca,
7. Franciszek Peruga s. Tomasza,
8. Wincenty Wojciechowski s. Wincentego,
9. Józef Kawczyński s. Wojciecha,
10. oraz Józef Zaręba s. Franciszka zamieszkały we wsi Karkoszki (Kokoszki ?) oświadczając, iż czynią swoim pełnomocnikiem Władysława Charzyńskiego z Borysławic

¹² Do tej gminy należą teraz Wójcice.

¹³ Dziel i rządź.

¹⁴ Przeciętnie zagon miał szerokość 6- 8 skib.

¹⁵ APK, Akta notariusza Paszkowskiego ,1890 r., nr 19 ,
(także Akta Notariusza Łuniewskiego 1881 r. nr 521 – urzędował w Warcie)

¹⁶ APK, Akta notariusza Paszkowskiego ,rejestr 17 ,

i upowazniają go do podjęcia działań zmierzających do uzyskania zgody Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego na podział majątku Wójcice Wielkie i Małe, jego zakup oraz kredyt na ten zakup. Dnia 27 czerwca / 9 lipca / 1890 roku grupa włościan ze wsi Wójcice / już nieco w zmienionym składzie / na publicznej licytacji w Kaliskim Sądzie Rejonowym nabyła w całości majątek Wójcice Wielkie i Małe o powierzchni 320 mórg 235 prętów / 164 dziesięcin 936 sążni / czyli ok. **180 hektarów** za kwotę **9050 rubli**.¹⁷ Skąd chłopci mieli pieniądze na zakup majątku ? Nie mieli . Prawie całość potrzebnej kwoty pożyczili od dziedzica Antoniego Mieszczkańskiego (474 +8526 rubli¹⁸) z Sieradza pod zastaw nabytej własnie ziemi. Następnie zjawili się oni powtórnie w kancelarii notariusza Alfonsa Paszkowskiego w Kaliszu i dokonali podziału zakupionego majątku na 14 działek dokonując jednocześnie w miarę proporcjonalnego obciążenia nabytych działek spłatą kredytu zaciągniętego na zakup majątku. Na zakupionym majątku ciążył również dług w wysokości 5564 rubli na rzecz Antoniego Zgleczewskiego. Przychodem mogło być spodziewane odszkodowanie od Gubernialnego Towarzystwa za spalone w 1885 r. budynki w wysokości 993 rubli.¹⁹

Głównym inicjatorem całego przedsięwzięcia wydaje się być Władysław Charzyński, gdyż to na jego ręce mają kupujący wpłacać raty kredytu. Włościanom towarzyszyły ich żony „działające w obecności i za zezwoleniem męża”.²⁰

Działka W. Charzyńskiego, tj. osada tabelowa nr 1, rozpościerała się od stawu przy wsi Kokoszki po brzozy las należący do majątku Kamienna i od granicy Wójcic Małych (obecnie granica: Przyjazny / Korach) i biegła w kierunku Suliszewic. Następne działki leżały kolejno w kierunku Suliszewic. Dla większej przejrzystości przedstawimy to w tabeli zaznaczając pismem wytłuszczonym na czyje nazwisko została nabyta ziemia.

Nr osady	Nabywcy	Wielkość działki wg miary nowopolskiej		Wielkość działki wg miary rosyjskiej		Wielkość działki w hektarach ok.	Kwota kredytu obciążająca działkę
		morgi	pręty	dziesięciny	sążnie		
1	Władysław Charzyński s. Wojciecha i Natalia Charzyńska c. Jana Markwasza	47	210	24	1065	26,32	1353 rubli 10 kopiejek
2	Szymon Jezierski s. Szymona	16	180	8	1206	8,96	470 rubli 96 kopiejek
3	Józef Załęcki s. Franciszka	60	170	31	90	33,6	1718 rubli 5 kopiejek
4	Mikołaj Walczak s. Wawrzyńca	12		6	350	6,72	340 rubli 38 kopiejek
5	Tomasz Dziedzic s. Marcina i Marcjanna Dziedzic c. Walentego Zioleckiego	15		7	1539	8,4	425 rubli 46 kopiejek
6	Wojciech Mączyński s. Walentego	15		7	1539	8,4	425 rubli 46 kopiejek
7	Wawrzyniec Bryja s. Stanisława i Józefa Bryja c. Wincentego Pająka	20		10	598	11,2	567 rubli 30 kopiejek
8	Szymon Jezierski s. Szymona / ten sam co kupił działkę nr 2/	10		5	290	5,6	283 rubli 65 kopiejek
9	Wincenty Wojciechowski s. Wincentego i Anna Wojciechowska c. Wojciecha Kasprzaka	15		7	1539	8,4	425 rubli 46 kopiejek
10	Antoni Wójcik s. Tomasza	30		15	897	16,8	850 rubli 95 kopiejek
11	Antoni Król s. Teodora i Marianna Król c. Ignacego Wróbel	15		7	1539	8,4	425 rubli 46 kopiejek
12	Mikołaj Borowczyk s. Michała i Józefa Borowczyk c. Andrzeja Pawlaka	17		8	1700	9,52	482 rubli 20 kopiejek
13	Antoni Kończak s. Bartłomieja i Elżbieta Kończak c. Ignacego Adamiaka	26	275	13	1903	14,56	763 rubli 61 kopiejek

¹⁷ zbiory własne autora oraz ibidem, rejestr 298

¹⁸ ibidem, rejestr 293, 294,

¹⁹ APK, Akta notariusza Paszkowskiego, rejestr 17,

²⁰ zbiory własne autora oraz ibidem, rejestr 299

14	Józef Załęcki s. Franciszka / ten sam co kupił działkę nr 3/	25		10	598	14	567 rubli 30 kopiejek
----	--	----	--	----	-----	----	--------------------------

Małżeństwo Kończaków nabyło, wraz z ziemią, prawo użytkowania młyna, oraz prawo i obowiązek oczyszczania cieków wodnych na łąkach innych właścicieli, tak by z jednej strony nie zalewać łąk, z drugiej zaś, by i siła przepływającej wody była wystarczająca do pracy młyna.

Jakie były dalsze ich losy ? Generalnie większość rolników zdołała, mimo okresowych trudności a nawet groźby licytacji, spłacić zaciągnięty kredyt i dziś na tych działkach gospodarzą ich spadkobiercy. Natomiast osada nr 1, na hipotece której w 1906 roku ciążył dług w wysokości 2000 rubli + % na rzecz Leona Kopalińskiego z Kalisza (wdowa Eugenia Kopalińska zaczęła dochodzić swoich wierzytelności) została wystawiona przez Ziemskie Towarzystwo Kredytowe na publiczną sprzedaż . Dnia 24 stycznia / 6 lutego/ 1907 r. nabył ją Wawrzyniec Przyjazny z Trojanowa za kwotę 7000 rubli.²¹ A 17 lat wcześniej za cały majątek zapłacono niewiele więcej. W tym samym roku przybyła do Wójcic rodzina Kopciów – również z Trojanowa- kupiwszy ziemię w Wójcicach Małych.

²¹ Osada tabelowa wsi Wójcice Wielki nr 1 , nr hipoteki 1440
oraz Akta notariusza Bruśnickiego nr 49/52